

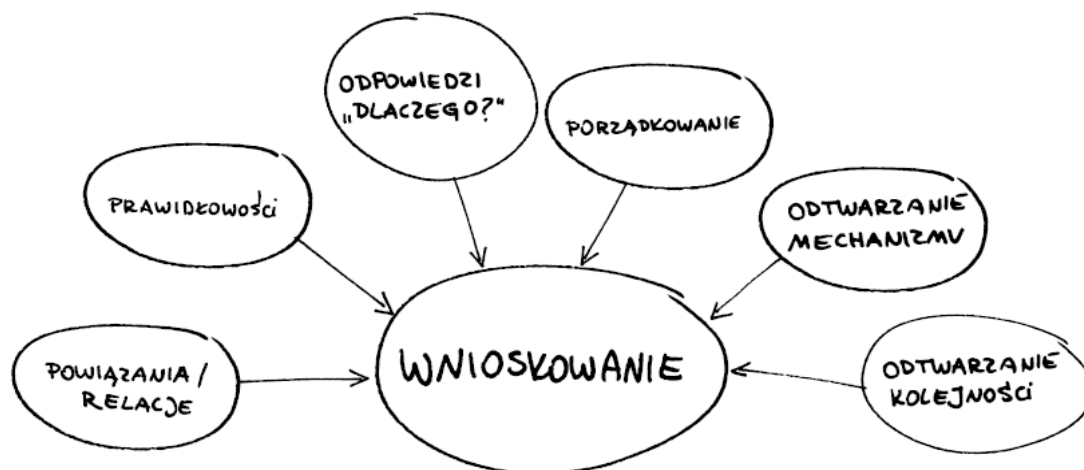


Czego się dowiedzieliście, czyli jak wnioskować

SZKOŁA Z KLASĄ 2.0, CC BY 3.0

Czym jest wnioskowanie

Wykonaliście ciężką pracę – przebadaliście potrzeby i opinie szkolnej społeczności i teraz macie dużo materiału do przeanalizowania. Jak się do tego zabrać? Nie ma jednej metody, bo każdy z nas myśli trochę inaczej. Ale ważne jest, aby w danych wprowadzić porządek. Można w uproszczeniu powiedzieć, że wnioskowanie to właśnie zestaw różnych sposobów na porządkowanie i syntetyzowanie wiedzy.



Wytrwałe dopytywanie o przyczyny to jedna z kluczowych zasad w diagnozowaniu i badaniu potrzeb – zasada dociekliwości, której realizację można opisać jako:

- » **Szukanie powiązań i relacji**, np. dzieci biegają po korytarzach w czasie przerw, powodując wiele niebezpiecznych sytuacji, jednocześnie w szkole nie ma, poza korytarzem, innych miejsc, w których uczniowie mogą przebywać w czasie wolnym.
- » **Porządkowanie zdarzeń**, np. odkąd szkoła udostępnia swoją przestrzeń innym, uczniowie korzystają z niej mniej chętnie.
- » **Szukanie przyczyn i odpowiedzi „dlaczego?”**, np. młodzi uczniowie mają dużo znajomych, więc mają okazję grać w gry zespołowe, natomiast starsi uprawiają głównie sporty indywidualne.
- » **Kwestionowanie stereotypów**, popularnych stwierdzeń, szczególnie takich, których nikt nie uzasadnia, a przedstawia je jako obowiązujące, np. podział na młodzież aktywną i nieaktywną lub opinia, że młodzież się roszczeniowi i nieżyczliwi wobec oferty szkoły.

Ten materiał stworzono na podstawie publikacji: *Przepis na diagnozę, czyli poznaj młodych i środowisko lokalne* wydanej przez Fundację Dzieci i Młodzieży, Warszawa 2013, CC BY 3.0 PL: http://www.rownacszanse.pl/uploads_public/cms/parameter-1615/19316_Przepis_na_diagnoze_czyli_poznaj_mlodych_i_srodowisko_lokalne_www.pdf
Publikację zmodyfikowano i dopasowano do potrzeb programu Szkoła z Klasą 2.0.

- » **Przeglądanie się problemom w trakcie realizacji badania** i traktowanie ich również jako źródeł informacji. Np. rodzice niechętnie biorą udział w rozmowach. Wiemy już, z innych części badania, że generalnie nie angażują się w życie szkoły. Z czego wynika takie nastawienie? Może brakuje im podstawowych informacji o tym czemu mają służyć Wasze działania?

Znowu ważny jest zespół

Najlepszą metodą na „wyciśnięcie” treści z zebranego materiału jest praca grupowa. Każdy w grupie zajmował się w badaniu czymś innym i każdy ma trochę odmienne spojrzenie (choćby z racji różnic charakteru). Takie spojrzenie wielu osób jest jednym ze sposobów na obiektywną ocenę. Zaczynjcie więc od zorganizowania spotkania podsumowującego. Kilka pomysłów, jak przeprowadzić takie podsumowanie, przedstawimy poniżej, ale zanim się spotkacie...

Trzy metody porządkowania wiedzy (do wykorzystania na spotkaniu podsumowującym)

Metoda 1. Krok po kroku, czyli trzymajcie się linii

Dla kogo? To metoda dla początkującego zespołu, choć jej elementy są wykorzystywane również przez doświadczonych praktyków badań. W tej metodzie skorzystacie z tego, co już wymyśliście.

Odtwarzać będziecie po kolei wszystko to, co zrobiliście w badaniu, z tym że wszyscy starają się odpowiedzieć sobie na pytanie: „Czego się dowiedzieliśmy?”, „Co wynikało z tego wywiadu lub z obserwacji?”.

I tak:

- » Wróćcie do pytań, które stworzyły scenariusz Waszych wywiadów i warsztatów.
- » Przyjrzyjcie się wynikom ankiet (jeśli takie robiliście).
- » Obejrzyjcie zdjęcia/filmy z badania.

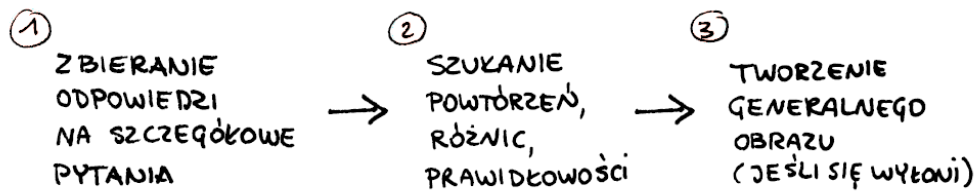
Odpowiedzcie sobie wspólnie na pytania:

- » Czy część respondentów odpowiadała na Wasze pytania tak samo? Gdzie widać podobieństwa?
- » Na które pytania respondenci odpowiadali inaczej? Od czego to może zależeć? Którzy respondenci czy grupy respondentów odpowiadały li inaczej? Jak myślicie – dlaczego?
- » Czy wnioski wypływające z różnych źródeł są podobne? Np. czy zdjęcia potwierdzają wersję z wywiadów? Gdzie widać różnice?
- » Czy informacje układają się w jakiś porządek? Kolejność? Jak myślicie, co z czego wynika?
- » Czy to na pewno prawda?

Oto kilka powodów które sprawiają, że każdemu zdarza się naginać rzeczywistość w sytuacji badania lub diagnozy:

- » boimy się konsekwencji (np. w odpowiedzi na pytania: „Czy palisz papierosy?”, „Czy złamałeś kiedyś prawo?”).
- » nie chcemy przyznać się przed samym sobą do swoich słabości (np. „Jak się odżywasz?”, „Jak często uprawiasz sport?”).
- » boimy się, że zostaniemy surowo ocenieni (np. „Jak często spędzasz czas ze swoim dzieckiem na nauce?”, „Czy lubisz zwierzęta?”).
- » po prostu nie wiemy (np. „Dlaczego uczniowie nie korzystają ze szkolnej biblioteki?”).

Gdy odtworzycie sobie odpowiedzi na wcześniej zadane pytania, możecie wspólnie zastanowić się, czy znalezione podobieństwa i uzasadnienia dla różnic nie układają się w jakiś spójny obraz.



W naukowym żargonie mówi się, że ta metoda porządkowania wiedzy to indukcja, czyli budowanie teorii od szczegółu do ogółu. Poniższe ćwiczenie to prosty sposób na poradzenie sobie z nadmiarem treści z wywiadów. Tak naprawdę jest to tzw. kodowanie (w tym przypadku swobodne i intuicyjne), czyli porządkowanie treści.

Krok 1. Przygotujcie sobie kilka notatek z wywiadów, które przeprowadziliście. Im bardziej szczegółowe i bliskie pełnym wypowiedziom, tym lepiej.

Krok 2. Przeczytajcie pierwszą z nich i zastanówcie się, jakie główne wątki pojawiały się w tej notatce (nie zawsze muszą być tylko takie, jakie zakładał scenariusz). Ten krok to ustalenie kategorii do kodowania, czyli porządkowania treści.

Krok 3. Przyporządkujcie do każdego wątku jeden kolor i zaznaczcie tym kolorem wszystkie części wypowiedzi, które się do niego odnoszą.

Krok 4. Zróbcie dokładnie to samo ze wszystkimi notatkami. Jeśli pracujecie na komputerze – możecie wszystkie wypowiedzi zaznaczone danym kolorem przekopiować do jednego miejsca – będziecie wtedy mieli tematyczny porządek. Dana kategoria będzie wypełniona treścią ze wszystkich wywiadów.

Krok 5. Przeczytajcie daną kategorię wypowiedzi i starajcie się podsumować, co w niej jest ważne. Co się powtarza? Kiedy występują różnice?

WAŻNE! Niektóre dane, na przykład pochodzące z ankiet, w których pytałyście o fakty („Ile masz rodzeństwa?”, „Czy przyjeżdżasz do szkoły autobusem?”, „Jak często kursuje?”) nie wymagają interpretacji i są pewne (respondenci mają na ten temat wiedzę i nie mają powodów, żeby coś ukryć czy przeinaczyć). Do większości danych trzeba jednak podchodzić z ostrożnością i starać się szukać dla nich jakiegoś potwierdzenia (np. w innych źródłach). Szukanie przyczyn w różnicach odpowiedzi między respondentami jest też dobrym sposobem na wyciąganie wniosków (np. tylko dobrzy uczniowie, ze średnią powyżej 4,5 odpowiadali, że szkoła jest super).

Metoda 2. Od zdziwienia do teorii, czyli od ogółu do szczegółu

Dla kogo? Druga metoda jest przeznaczona dla zespołów bardziej wprawionych w wyciąganiu wniosków. Nie wymaga ona trzymania się ściśle scenariuszy czy poszczególnych pytań.

Zacznijcie od generalnych wrażeń wszystkich członków grupy. Zadajcie sobie pytania, które często odwołują się do emocji, nieoczywistych związków, zaskoczeń.

- » Co Was zdziwiło w trakcie badania?
- » Jakie były najtrudniejsze momenty podczas wywiadów/kręcenia filmu/wspólnego spacerowania?
- » Kiedy badani reagowali entuzjastycznie? Kiedy emocjonalnie?
- » Kiedy było trudno uzyskać odpowiedzi? Kiedy unikali ich, długo milczeli?
- » Jaki obraz danej kwestii macie w głowie?

Następnie – tak samo jak przy pierwszej metodzie – szukajcie podobieństw i różnic, ale już nie między poszczególnymi odpowiedziami, ale między swoimi wrażeniami i impresjami.

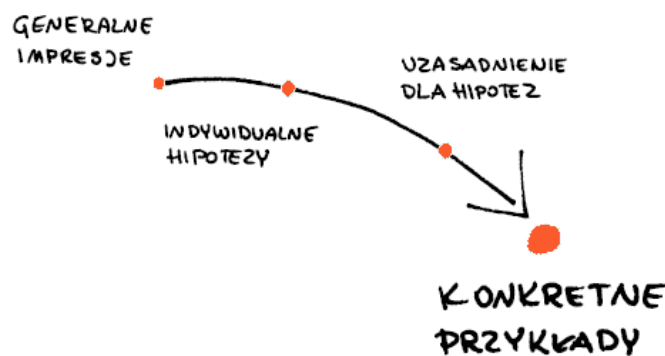
W tej metodzie członkowie zespołu muszą wzajemnie ufać swojemu osądowi, muszą też umieć uzasadniać swoje wrażenia i hipotezy. Nie można poprzestać na poziomie bardzo ogólnym – właśnie dlatego ta metoda jest dla bardziej doświadczonych zespołów.

Szukanie uzasadnień (odpowiedzi na pytania: „Czemu tak jest?”, „Dlaczego tak to wygląda?”, „Jak to działa?”) to podstawowe wyzwanie intelektualne w trakcie analizy danych z badania. Musicie mieć ograniczone zaufanie do uzasadnień, które podają Wam respondenci. Ich teorie na temat rzeczywistości są tworzone jedynie z ich perspektywy – więc choć bardzo często są słuszne, to zadaniem badacza jest przyglądanie im się z każdej strony. To badacz, dzięki triangulacji metod (czyli zbieraniu informacji za pomocą dwóch lub większej liczby metod) i wielości źródeł zdobywania wiedzy, jest często bliżej obiektywnego osądu. Jego uzasadnienie ma szansę być bardziej wyczerpujące, obejmować wiele uwarunkowań.

Przykład: Dobrym przykładem jest tutaj badanie dotyczące lekcji WF-u. Nauczycielom WF-u zadano pytanie: czemu tak mało dziewcząt ćwiczy w czasie Waszych zajęć? Większość nauczycieli odpowiedziała, że dziewczyny po prostu nie chcą, chłopcy natomiast najczęściej są chętni i po prostu angażują się w proponowane aktywności.

Badacze zrobili wywiady z samymi dziewczynkami, ich rodzicami i nauczycielami. Okazało się, że dziewczynki rzeczywiście częściej unikają uczestniczenia w zajęciach z WF-u, ale przyczyną tego stanu rzeczy nie jest po prostu niechęć do sportu. Owa niechęć jest skutkiem braku oferty ciekawych zajęć dopasowanych do ich potrzeb, niedostosowania do ich wymagań szatni (np. braku pryszniców i intymności) czy tego, że rodzice od najmłodszych lat nie utrwalają w nich nawyku aktywnego spędzania czasu, skupiając się w tym kontekście przede wszystkim na chłopcach.

Przyjęcie założenia, że uczennicom po prostu się nie chce ćwiczyć spowodowałoby, że sytuacja nie miałaby szans na poprawę. Dopiero wyjście poza ten pierwszy, automatyczny osąd i szukanie przyczyn głębiej – zapytanie uczennic, rodziców i nauczycieli – pozwoliło zrozumieć, dlaczego tak się dzieje i opracować odpowiednie rozwiązania.



WAŻNE! Naprawdę nieliczne zjawiska społeczne mają tylko jedną przyczynę. Wiecie sami, że rzeczywistość jest często skomplikowana i dlatego szukajcie związku kilku przyczyn, które składają się na jedno zjawisko.

Metoda 3. Złoty Środek – wypełnianie mapy zagadnień

Trzecią metodą jest metoda wizualną. Mapa zagadnień pozwoli Wam zobaczyć, co już macie i co wiecie, jakie elementy łączą się ze sobą, a czego być może jeszcze Wam brakuje. Mapę możecie narysować na dużej kartce

papieru lub skorzystać z samoprzylepnych karteczek typu "post-it", możecie też użyć narzędzia internetowego, np. mindmapfree.com. Mapa zagadnień to prosta metoda porządkująca myślenie polegająca na wypisaniu postulatów, uwag i pomysłów, pogrupowaniu ich w kategorie, a następnie szukaniu połączeń i wyciąganiu wniosków. Mapa pozwala nam zobaczyć obraz całości i dostrzec powiązania, które nie są na pierwszy rzut oka oczywiste.

Przykład: Powiedzmy, że Wasze badanie dotyczyło czytelnictwa wśród uczniów. Pytaliście, czy uczniowie (a może też nauczyciele i inni pracownicy szkoły) czytają, jeśli tak, co ich do tego zachęca, jeśli nie, dlaczego tak się dzieje. Przyjrzyjcie się wynikom i odpowiedziom – ankietom, wywiadom, notatkom, przeanalizujcie to, co już wiecie. Wypiszcie na kartkach wszystkie ważne wnioski, stwierdzenia i głosy (świetnie nadadzą się samoprzylepne karteczki). Pamiętajcie:

- » Jeśli jakiś postulat czy stwierdzenie się powtarza, wystarczy, że zapiszecie je raz (choćby możecie zaznaczyć, że wielokrotnie się powtarzało);
- » Nie pomijajcie od razu pojedynczych, pozornie odosobnionych głosów, może później uda Wam się przyporządkować je do jakiejś kategorii lub powstanie kategoria "inne", która też będzie dla Was cenna (np. pokaże Wam jakie projekty możecie planować w kolejnym roku).

Teraz popatrzcie na swoje karteczki. Na jakie grupy możecie je podzielić? Warto wprowadzić ogólnie kategorie nadrzędne "za" i "przeciw", a potem podkategorie w każdej z nich, możecie też wybrać inny podział, np. "relacje", "technologie", "miejsca", "metody pracy", "materiały" lub skorzystać z kategorii, które wykorzystywaliście w czasie badania. A może kategorie wyłonią się same, kiedy pogrupujecie karteczki na te, które są do siebie podobne? Wykorzystajcie wolny kawałek podłogi czy ściany, żeby swobodnie móc przeorganizowywać zebrany materiał.

Spójrzcie teraz na swoją mapę. Jakie wnioski możecie wyciągnąć patrząc na każdą z kategorii? A może były takie karteczki, które były między kategoriami? Np. "na lekcji czytamy nudne lektury i to zniechęca do czytania". Ten postulat mieści się gdzieś między kategorią "metody pracy" (może lektury są źle dobrane? A może nieciekawie omawiane?) a "materiały" (być może trzeba odnowić asortyment biblioteki, np. organizując zbiórkę książek, bo wybór lektur jest niewielki).

Następnym krokiem będzie wypisanie największych wyzwań i próba sformułowania pierwszych odpowiedzi. Możecie również ten etap swojej pracy rozrysować w formie mapy czy schematu. To pomaga uporządkować myślenie.

Kilka słów podsumowania

Powyższe narzędzia to tylko przykłady działań, które mogą pomóc Wam przeanalizować uzyskany materiał i wyciągnąć z niego istotne wnioski. Możecie skorzystać z jednego z tych narzędzi, albo z każdego po kolei i porównać wnioski, które wyciągniecie z pracy każdą z trzech metod. Możecie też sięgnąć po inne, znane Wam i sprawdzone sposoby.

Ważne, aby podczas spotkania, na którym będziecie wyciągać wnioski z zebranych materiałów, jedna z osób z Waszego Zespołu podjęła się roli moderatora. Moderator powinien pilnować tego, aby Zespół nie odbiegał od materiałów (i nie wnioskował na podstawie swoich wcześniejszych przekonań, niepopartych zebranymi opiniami) oraz zadawać pytania pomocnicze, odpowiednie dla wybranej metody.

Pamiętajcie tylko o tym, żeby do zebranych materiałów podchodzić krytycznie, patrzeć szeroko, zmieniać perspektywę i nie poprzestawać na pierwszych, intuicyjnych wnioskach, które mogą wypływać z głęboko zakorzenionych stereotypów myślowych.